

# Andrzej Ozga, Sarajewo

Z halickich połonin dmie złowrogi wiatr,  
nasz dobytek skromny bystry potok porwał w świat.  
Żeglujemy niebem, jak żurawi sznur,  
dwa wędrownie ptaki, dwa listy pośród chmur.  
Jeszcze trzaska drewno i ogień śpiewa,  
a już wzrok zachodzi mgłą.  
Tam za wzgórze, tam do Sarajewa  
idźmy, Bogu miłość wyznać swą.  
Na twej dłoni ksiądz położy moją dłoń,  
wianek z tamaryszku w spienioną rzuci toń.  
Spłynie z gór do morza, jak po rzece kry.  
Chmury na błękicie, a na ziemi my.  
Jeszcze trzaska drewno i ogień śpiewa ...  
Z polnego kamienia nasz zbuduję dom,  
w ociosanych belkach będzie szumiał dąb.  
Niechaj wszyscy wiedzą, zem ci słowo dał.  
Dom nasz będzie pewny - na wieki będzie stał.  
Jeszcze trzaska drewno i ogień śpiewa ...